

Sygn. akt II K 634/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Arleta Agata

przy udziale Prokuratora Ewy Urman-Brzosko i oskarżyciela posiłkowego P. L.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13.02., 13.03. i 13.04.2018 r.

sprawy przeciwko

A. S. (1) urodz. (...) w W.

syna W. i T. z d. B.

oskarżonego o to, że: w dniu 18 lutego 2014 r. w L. woj. (...) przywłaszczył powierzone mu przez P. L. mienie w postaci pieniędzy w kwocie 148.471 zł, stanowiących część należności za zbyte za jego pośrednictwem J. i M. K. mieszkanie, będące własnością P. L. i przekazanych mu jako pełnomocnikowi pokrzywdzonego, w gotówce bezpośrednio po zawarciu transakcji, czym działał na szkodę P. L., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

to jest o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

orzeka

I. Uznaje oskarżonego A. S. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, stanowiącego występki z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy powołanych przepisów wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody na rzecz P. L., poprzez uiszczenie kwoty 148.471 (sto czterdzieści osiem tysięcy czterysta siedemdziesiąt jeden) złotych.

III. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejmuje je na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 634/17

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 13 kwietnia 2018 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Pokrzywdzony P. L. w drugiej połowie 2013 r. postanowił sprzedać mieszkanie przy ul. (...) w L., spłacić zadłużenie alimentacyjne wobec byłej żony, a za pozostałą kwotę planował kupić mniejsze mieszkanie. Początkowo zlecił sprzedaż tego mieszkania agencji (...). W listopadzie 2013 r. pokrzywdzony znalazł w Internecie ogłoszenie oskarżonego A. S. (1) o pośrednictwie w sprzedaży zadłużonych mieszkań. Pokrzywdzony skontaktował się telefonicznie z oskarżonym, następnie spotkał z nim osobiście. Oskarżony zapewnił, że pomoże mu w sprzedaży tego mieszkania, spłaceniu zadłużenia oraz w nabyciu dla niego tańszego mieszkania. Pokrzywdzony nie uzgodnił z oskarżonym dokładnej kwoty, którą miał wypłacić mu za jego usługi, została ona określona jako „kwota pozostała z zakupu tańszego mieszkania za pieniądze pochodzące ze sprzedaży mieszkania pokrzywdzonego”. W dniu 10 grudnia 2013 r. pokrzywdzony udzielił oskarżonemu pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...) sporządzonego przed notariuszem K. P. w Kancelarii Notarialnej w W. do czynności prawnych polegających m.in. na rozporządzaniu wszelkimi nieruchomościami gruntowymi i lokalowymi. W lutym 2014 r. J. K. zapoznał się z ogłoszeniem internetowym oskarżonego o sprzedaży nieruchomości. Zainteresował się ofertą sprzedaży mieszkania przy ul. (...), obejrzał lokal i uzgodnił cenę zakupu. W dniu 18 lutego 2014 r. notariusz M. P. sporządziła w Kancelarii Notarialnej w L. akt notarialny Rep. A Nr (...), zgodnie z którym zawarto umowę sprzedaży lokalu mieszkalnego należącego do pokrzywdzonego. Umowę tą w imieniu sprzedającego zawarł oskarżony jako pełnomocnik pokrzywdzonego. Cena lokalu została ustalona na kwotę 180.000 złotych, przy czym kupujący zapłacił 1.685 złotych tytułem spłaty zadłużenia z tytułu opłat eksploatacyjnych za wskazany lokal, kwotę 29.844 złotych gotówką po podpisaniu aktu do kasy komornika sądowego, tytułem spłaty zadłużenia egzekucyjnego w sprawie KMP 60/04, pozostała część ceny w kwocie 148.471 złotych została wypłacona oskarżonemu po podpisaniu umowy.

Dowód:

- zeznania P. L. (k. 2,23v, 133v -134, 237-238, 304-305,591v-592),
- zeznania A. B. (k. 27v, 285-287,592),
- zeznania J. K. (k. 25v,289-291,610),
- zeznania D. H. (k. 135v-136, 291-294, 302- 304,593),
- zeznania M. R. (k. 29v, 288-289,592v),
- zeznania J. J. (k. 151v, 343-344,593),
- zeznania H. L. (k. 149, 344-345),
- częściowo wyjaśnieniach oskarżonego (k. 125-129,237),
- ogłoszenie (k.5),
- akty notarialne (k. 6-9, 10-18),
- umowa najmu (k. 30-33),
- kopia akt komorniczych (k. 36-81),
- oświadczenie (k.141).

Kilka dni po zawarciu tej umowy sprzedaży oskarżony skontaktował telefonicznie się z pokrzywdzonym i poinformował go, że zakupił dla niego za pieniądze uzyskane z sprzedaży mieszkanie w L. przy ul. (...), a jego pracownik pokaże mu to mieszkanie i przekaże do niego klucze. W dniu 24 lutego 2014 r. A. D. zawarł umowę najmu lokalu mieszkalnego w L. przy ul. (...) z jego właścicielem M. R. na okres jednego roku do 24 lutego 2015 r., w treści tej umowy strony zawarły postanowienie, że w lokalu tym miał prawo zamieszkiwać pokrzywdzony. A. D. opłacił kaucję

za to mieszkanie i czynsz za jeden miesiąc, a następnie pokrzywdzony oraz jego partnerka D. H. przeprowadzili się do mieszkania przy ul. (...). W marcu 2014 r. pokrzywdzony dowiedział się, że mieszkanie zostało wynajęte i czynsz został opłacony na jeden miesiąc, wkrótce wyprowadził się z tego mieszkania. Oskarżony nie zwrócił pokrzywdzonemu kwoty 148.471 złotych jaką otrzymał od nabywcy mieszkania pokrzywdzonego, włączył te pieniądze do swego majątku i rozporządzał nimi jakby były jego własnością.

Dowód:

- zeznania P. L. (k. 2,23v, 133v -134, 237-238, 304-305,591v-592),
- zeznania A. B. (k. 27v, 285-287,592),
- zeznania D. H. (k. 135v-136, 291-294, 302- 304,593),
- zeznania M. R. (k. 29v, 288-289,592v),
- umowa najmu (k. 30-33).

Oskarżony był uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 17 stycznia 2007 r., sygn. akt II K 187/05 za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. karę 1 roku pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby. Postanowieniem z dnia 31 marca 2008 r. zarządzono wykonanie tej kary, oskarżony odbywał ją w okresie od dnia 6 listopada 2008 r. do dnia 5 sierpnia 2009 r.

Dowód:

- odpis wyroku (k. 174),
- obliczenie kary (k.174v).

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.125-129). Stwierdził, że poznał pokrzywdzonego i panią H. około dwa lata temu (uwzględniając datę przesłuchania byłoby to około września 2012 r. – k.124). Po roku pani H. stwierdziła, że jej znajomy P. L. chciał sprzedać mieszkanie i potrzebował pomocy do załatwienia formalności, mieszkanie było zadłużone i zajęte przez Komornika. Spotkał się z nim, zapoznał z jego sytuacją, P. chciał sprzedać swoje mieszkanie, ale nie chciał załatwiać formalności z tym związanych. Udali się do notariusz, która zaproponowała, by on sprzedał przedmiotowe mieszkanie, jako pełnomocnik P.. P. zgodził się, podpisał pełnomocnictwo dla niego do sprzedaży swojego mieszkania. Spotkał się z siostrą pokrzywdzonego, wręczył jej kwotę 15.000 złotych. Ponadto P. poprosił go o przekazanie mu kwoty 2.000 złotych jako zaliczki na poczet należności. Po miesiącu otrzymał zgodę P. na sprzedaż mieszkania, wystawił ogłoszenie o ofercie sprzedaży w internecie, zgłosił się J. K., pokrzywdzony nie chciał uczestniczyć w pertraktacjach. Spotkał się z nim i P. w sprzedawanym lokalu, uzgodnili termin wyprowadzki. Nabywca mieszkania zgodził się na pokrycie zadłużenia pokrzywdzonego. Uzgodnił możliwość sprzedaży lokalu z byłą żoną pokrzywdzonego, która miała uzyskać należne jej od oskarżonego pieniądze. Zawarł umowę sprzedaży tego lokalu, otrzymał około 120.000 złotych, po potrąceniu wszystkich należności. Następnego dnia przekazał P. kwotę około 80.000 złotych. P. zwrócił mu poniesione koszty w kwocie około 25.000 złotych i około 15.000 złotych za jego usługi. Po kilku dniach mieli udać się do Komornika po zaświadczenie o umorzeniu egzekucji, ale P. nadużywał alkoholu. Gdy zbliżał się termin zdania mieszkania, P. stwierdził, że nie miał się gdzie wyprowadzić, ale dogadał się z chłopakiem od przeprowadzek, by ten wynajął mu mieszkanie. Ten chłopak zawarł umowę na siebie, wziął za to 1.000 złotych, P. się przeprowadził, ale nie miał pieniędzy na czynsz i zapłacił za niego około 4.000 złotych. P. w nowym lokalu zaczął urządzać imprezy i właściciel wypowiedział mu umowę. Podczas poprzedniej rozprawy nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień, podtrzymał wcześniejsze (k.237). Podczas obecnej rozprawy nie chciał składać wyjaśnień (k.563v) i Sąd ujawnił jego wcześniejsze wyjaśnienia (k.596v).

Wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę w części, w której wskazał okoliczności poznania pokrzywdzonego, swój udział w sprzedaży jego mieszkania, organizację tej transakcji i jej zakończenie. Znajduje to bowiem potwierdzenie w zeznaniach P. L. (k. 2,23v, 133v -134, 237-238,304-305,591v-592), A. B. (k.27v,285-287,592), J. K. (k.25v,289-291,610) i treści aktów notarialnych (k.6-9,10-18). Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonego, w której stwierdził, że przekazał pokrzywdzonemu kwotę około 80.000 złotych po finalizacji umowy sprzedaży mieszkania i nie zapewnił go, że mieszkanie na ul. (...) zostanie zakupione dla niego. Ta część wyjaśnień oskarżonego jest bowiem nielogiczna i sprzeczna z zeznaniami P. L. (k. 2,23v, 133v -134, 237-238, 304-305,591v-592), A. B. (k. 27v, 285-287,592), J. K. (k. 25v,289-291,610) D. H. (k. 135v-136,291-294,302-304,593) i M. R. (k.29v,288-289,592v) i treścią aktów notarialnych (k.6-9,10-18) oraz umową najmu (k.30-31). Należy wskazać, że zgodnie z treścią aktu notarialnego J. K. nabył mieszkanie pokrzywdzonego za kwotę 180.000 złotych, po potrąceniu zadłużenia lokalu w kwocie 1.685 złotych i należności egzekucyjnych w kwocie 29.844 złotych, do wypłaty pozostała kwota 148.471 złotych (k.15), którą nabywca uiścił w całości (jak wynika z zeznań J. K. – k. 25v). Ponadto siostra pokrzywdzonego J. J. otrzymała w dniu 10 grudnia 2013 r. kwotę 15.000 złotych (k.141), pieniądze przekazał oskarżony, co potwierdził pokrzywdzony (k.133v). Oznacza to, że po potrąceniu należności wobec siostry pokrzywdzonego po sprzedaży jego mieszkania pozostała kwota 133.471 złotych. Kwotę 148.471 złotych oskarżony powinien rozliczyć wobec pokrzywdzonego i wskazane byłoby, żeby uczynił to za pomocą pisemnych potwierdzeń, tymczasem żadnego potwierdzenia wydatków, jak wskazanej przez oskarżonego kwoty 2.000 złotych ani wskazania wynagrodzenia za usługi nie ma (por. akt notarialny z k. 6-9). Nawet jeśli uwzględnić, że oskarżony za swe „usługi” gdyby zrealizował transakcję zgodnie z interesem pokrzywdzonego powinien otrzymać adekwatne wynagrodzenie i gdyby nawet miało ono wynieść 25.000 złotych to i tak powinien zwrócić mu 108.471 złotych. Jest to kwota znaczna, którą nie można wydać nawet przy uwzględnieniu dużych wydatków na alkohol i zakupy typu telewizory, komputery (jak stwierdził oskarżony – k. 128). Ponadto A. B. wyraźnie stwierdziła (k.27v), że oskarżony zapewnił P. L., że po sprzedaży jego mieszkania kupi mniejsze dla niego i po przeprowadzce na ul. (...) był przekonany, że oskarżony nabył to mieszkanie dla niego. Koresponduje to z zeznaniami M. R., który potwierdził, że mieszkanie zostało wynajęte przez A. D., z możliwością zamieszkiwania w nim P. L. (co wynika też z umowy najmu k.30-31). Właściciel mieszkania nie potwierdził (k.288), że mieszkanie zostało zdewastowane, a byłoby tak, gdyby miały w nim odbywać się nieustanne imprezy, o których stwierdził oskarżony (k. 128), tymczasem w mieszkaniu tym były pęknięte jedne drzwi, nie potrącił kaucji A. D.. Należy wskazać, że twierdzenia oskarżonego o tym, że przekazał pokrzywdzonemu pieniądze za sprzedaż jego mieszkania w kwocie około 80.000 złotych bez żadnego pokwitowania są nielogiczne. Oskarżony choćby z racji zajmowania się rozliczeniami pieniężnymi wiedział, że wszelkie kwestie sporne mogły być wyjaśnione przy pomocy pokwitowania przyjęcia pieniędzy, a bez takiego pokwitowania udowodnienie wręczenia pieniędzy będzie co najmniej trudne. Powinien zachować zatem minimum dbałości o własne interesy i poprosić pokrzywdzonego o pokwitowanie należności. Oskarżony tego nie zrobił z jednego powodu, a mianowicie nie wręczył tych pieniędzy pokrzywdzonemu i miał zamiar uzyskać dla siebie przedmiotową kwotę. Ponadto należy wskazać, iż oskarżony wskazał, że pieniądze ze sprzedaży tego mieszkania w kwocie około 80.000 złotych przekazał P. L. w jego mieszkaniu w dniu 19 lutego 2014 r. (k. 128), podczas przekazywania tych pieniędzy w lokalu tym byli ludzie, którzy mieli zająć się przeprowadzką. Tymczasem zgodnie z umową najmu mieszkania przy ul. (...) w L. zamieszkanie tam pokrzywdzonego mogło nastąpić dopiero po dniu 24 lutego 2014 r. (k. 30-33). Zatem w dniu 19 lutego 2014 r. w mieszkaniu pokrzywdzonego przy ul. (...) w L. nie mogły znajdować się żadne osoby które zajmowały się przeprowadzką pokrzywdzonego do mieszkania przy ul. (...). Tym samym osoby które później wskazywał oskarżony we wniosku dowodowym z dnia 16 grudnia 2014 r. (k. 195) jako te, które miały być obecne przy przekazaniu tych pieniędzy P. L. to jest A. D., P. Z., W. M., P. M. i Ł. G. nie mogły być obecne podczas przekazywania tych pieniędzy. Należy wskazać, iż z zeznań świadka D. H. (k. 135v-136,291-294,302-304,593) wynika iż przeprowadzkę do mieszkania przy ul. (...) wykonali jej znajomi, a nie osoby przysłane przez oskarżonego.

Oskarżyciel posiłkowy P. L. zeznał podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego (k.2), że w drugiej połowie 2013 r. zdecydował się na sprzedaż mieszkania, ze względu na zadłużenie i zajęcie komornicze, planował za uzyskane pieniądze zakupić mniejsze i tańsze mieszkanie. Znalazł ogłoszenie internetowe odpowiednie dla osób w jego położeniu, umówił się na spotkanie z oskarżonym, podczas spotkania przedstawił

oskarżonemu swoje oczekiwania, oskarżony zobowiązał się do sprzedaży jego mieszkania, spłaceniu zadłużenia, a za pozostałą kwotę miał kupić dla niego mniejsze mieszkanie, ustalili między sobą, że oskarżony otrzyma za swe usługi kwotę pozostałą po zakupie mniejszego mieszkania. W celu realizacji zamierzonych celów, pokrzywdzony udzielił oskarżonemu pełnomocnictwa notarialnego do sprzedaży tego mieszkania, a później kupienia mniejszego mieszkania (k.6-9). Mieszkanie zostało sprzedane w dniu 18 lutego 2014 r. (k.10-18), oskarżony następnie stwierdził, że zakupił dla niego mieszkanie na ul. (...). Obejrzał tą kawalerkę, oskarżony zapewnił go, że kupił ją dla niego, dokumenty miał donieść później. W dniu 20 lutego 2014 r. pracownik oskarżonego o imieniu A. , przyniósł mu klucze od lokalu rzekomo dla niego kupionego. Wkrótce przeprowadził się, poinformował o tym A. B., ona odwiedziła go w tym mieszkaniu i stwierdziła, że było dziwne, że mieszkanie miało wysoki standard. A. B. skontaktowała się z administratorem mieszkania i dowiedziała się, że mieszkanie zostało wynajęte, a nie sprzedane mu. Zgłosił się do niego właściciel mieszkania i przedstawił umowę najmu. Próbował wówczas skontaktować się z oskarżonym, ale jego telefon był wyłączony. Podczas kolejnego przesłuchania (k.23v) zeznał, że od sprzedaży mieszkania nie miał kontaktu z oskarżonym. Wskazał, że na żadnym etapie załatwiania formalności nic nie wzbudziło jego wątpliwości i obaw, oskarżony mu nie groził i nie zmuszał do niczego. Kupujący jego mieszkanie J. K. powiedział mu, że oskarżony stwierdził, że on nie stawiał się na podpisanie aktu notarialnego sprzedaży jego mieszkania, bo spożywał alkohol.

W trakcie kolejnego przesłuchania (k.133v-134) zeznał, że nie umawiał się z oskarżonym na konkretną kwotę za jego „usługi”. A. przekazał jego siostrze kwotę 15.000 złotych, by zgodziła się na sprzedaż jego mieszkania. Gdy wracał z W., A. zamówił dla nich taksówkę, zapłacił 100 złotych za kurs, 100 złotych dał mu jako pożyczkę, choć wcale o nią nie prosił. Formalnościami związanymi z przygotowaniem umowy sprzedaży zajmowała się A. z agencji nieruchomości. Oskarżony nie przekazał mu informacji o terminie podpisania umowy sprzedaży jego mieszkania, oskarżony poinformował go o tym dopiero po sprzedaży. Nie przekazał mu żadnej części pieniędzy z tytułu sprzedaży, poinformował go, że jego pracownicy pomogą mu przeprowadzić się do nowego mieszkania. Nie urządzał libacji alkoholowych w tym nowym mieszkaniu i nie zabiegał o wynajęcie mieszkania w centrum L. w nowym budownictwie. Myślał, że to mieszkanie było kupione dla niego, zgodnie z ustną umową z oskarżonym, a oskarżony go o tym zapewniał.

Podczas poprzedniej rozprawy zeznał (k.237-238), że jego mieszkanie miało być zamienione na kawalerkę, nie otrzymał od oskarżonego żadnych pieniędzy z tytułu sprzedaży jego mieszkania. Oskarżony wręczył mu jedynie 200 złotych gdy wyszli od notariusza w W.. Po przeprowadzce dowiedział się, że mieszkanie było wynajęte, a nie kupione dla niego, nie stać go było na opłaty i wyprowadził się, pozostawił mieszkanie w stanie niepogorszonym. Nie wiedział o dacie podpisania umowy sprzedaży jego mieszkania.

W trakcie obecnej rozprawy zeznał (k.591v-592), że oskarżony ogłosił swe usługi w internecie jako pośrednik sprzedaży mieszkań, udzielił mu pełnomocnictwa do sprzedaży swego mieszkania, jego zamysłem było, żeby za swoje mieszkanie kupił inne tańsze. Okazało się jednak, że po sprzedaży mieszkania oskarżony nie przekazał mu pieniędzy, a potem zapewnił go, że miał dla niego mieszkanie, ale okazało się, że było tylko wynajęte.

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżyciela posiłkowego, gdyż są logiczne, rzeczowe, zasadniczo konsekwentne oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach A. B. (k.27v,285-287,592), J. K. (k.25v,289-291,610), D. H. (k.135v-136,291-294,302-304,593) i M. R. (k.29v,288-289,592v) i treścią aktów notarialnych (k.6-9,10-18), oraz umową najmu (k.30-31). Należy zwrócić uwagę, że pokrzywdzony jest osobą obcą dla oskarżonego, nie miał z nim innych konfliktów niż wynikający z tej sprawy, niepojętym byłoby gdyby składał zeznania niekorzystne dla oskarżonego, a zwłaszcza odnośnie nieotrzymania od niego pieniędzy pochodzących ze sprzedaży mieszkania, gdyby je faktycznie otrzymał.

Świadek A. B. (poprzednio B. - S.) zeznała w postępowaniu przygotowawczym, że poznała oskarżonego, pośredniczyła w sprzedaży mieszkań wskazanych przez niego. Oskarżony przedstawił jej propozycję, by pomogła mu w załatwieniu formalności związanych ze sprzedażą mieszkania P. L., zgodziła się i udzielała mu wskazówek jak przeprowadzić tą transakcję. Podczas spotkań oskarżony i pokrzywdzony mówili jej, że oskarżony miał sprzedać mieszkanie pokrzywdzonego, a później kupić dla niego tańsze mieszkanie. Po pewnym czasie dowiedziała się, że P. L. wraz

partnerką przeprowadzili się do nowego mieszkania, pojechała ich odwiedzić. Analizując standard tego mieszkania uznała, że było niemożliwe, żeby mieszkanie to było kupione za pieniądze, które P. L. miał po sprzedaży swego mieszkania. Ustaliła administratora tego mieszkania, a później właściciela, okazało się, że nie było ono sprzedane pokrzywdzonemu, tylko wynajęte i to na okres jednego miesiąca został opłacony czynsz. P. L. wyprowadził się z tego mieszkania. Napisała sms-a do oskarżonego, że wie o przywłaszczeniu pieniędzy pokrzywdzonego, nie odpowiedział jej i przestał się z nią komunikować.

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżyciela posiłkowego, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach A. B. (k. 27v, 285-287,592), J. K. (k. 25v,289-291,610), D. H. (k. 135v-136,291-294,302-304,593) i M. R. (k.29v,288-289,592v) i treścią aktów notarialnych (k.6-9,10-18), oraz umową najmu (k.30-31). Należy zwrócić uwagę, że pokrzywdzony jest osobą obcą dla oskarżonego, nie miał z nim innych konfliktów niż wynikający z tej sprawy, niepojętym byłoby gdyby składał zeznania niekorzystne dla oskarżonego, a zwłaszcza odnośnie nieotrzymania od niego pieniędzy pochodzących ze sprzedaży mieszkania, gdyby je faktycznie otrzymał.

Podczas poprzedniej rozprawy zeznała (k.285-287), że poznała oskarżonego przy dwóch innych transach sprzedaży mieszkań, telefonicznie udzielała mu wskazówek jak przeprowadzić sprzedaż mieszkania pokrzywdzonego. Po sporządzeniu aktu notarialnego zadzwoniła do pokrzywdzonego, okazało się, że przeprowadził się do nowego mieszkania, pojechała go odwiedzić. Zorientowała się, że mieszkanie, w którym przebywał pokrzywdzony wraz z partnerką nie mogło być kupione za pieniądze pochodzące ze sprzedaży jego mieszkania, tym bardziej, że było zadłużone. Sprawdziła i okazało się, że mieszkanie to nie było kupione dla pokrzywdzonego, tylko wynajęte. Dopiero po transakcji dowiedziała się, że oskarżony planował oszukać pokrzywdzonego, nie mogła temu przeszkodzić na etapie sprzedaży mieszkania. Jest przekonana, że P. L. nie otrzymał pieniędzy za sprzedaż swojego mieszkania. Oskarżony nie miał doświadczenia w przeprowadzeniu transakcji sprzedaży mieszkania obciążonego różnego rodzaju długami, a chciał dowiedzieć się jak przeprowadzić taką operację, wypytywał również o zachowanie kupujących.

W trakcie niniejszej rozprawy zeznała (k.597), że wie, iż oskarżony oszukał pokrzywdzonego. Jest pośrednikiem sprzedaży mieszkań, oskarżony uzyskał pełnomocnictwo do sprzedaży mieszkania pokrzywdzonego, ale to ona zajmowała się przygotowaniem formalności związanych ze sprzedażą mieszkania pokrzywdzonego. Nie uczestniczyła natomiast w sporządzeniu aktu notarialnego, gdy wyszło na jaw oszustwo oskarżonego, próbowała odzyskać dla pokrzywdzonego pieniądze od oskarżonego, ale oskarżony zignorował ją.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe, zasadniczo konsekwentne oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach oskarżyciela posiłkowego, J. K. (k. 25v,289-291,610), D. H. (k.135v-136,291-294,302-304,593) i M. R. (k.29v,288-289,592v) i treścią aktów notarialnych (k.6-9,10-18), oraz umową najmu (k.30-31).

Świadek M. R. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.29v), że jest właścicielem mieszkania w L. przy ul. (...), zawarł umowę najmu tego mieszkania A. D., ten po zawarciu umowy zapłacił kaucję i czynsz za jeden miesiąc. Na przełomie lutego i marca 2014 r. zgłosiła się do niego kobieta, która chciała wyjaśnić status prawny tego mieszkania. Wskazał, że był właścicielem mieszkania, a ona nie powinna w nim przebywać, gdyż było to sprzeczne z treścią umowy najmu. Następnie P. L. ze swoją partnerką wyprowadzili się z tego mieszkania. A. D. przy zawarciu umowy wskazał, że w mieszkaniu będzie mieszkał wraz z ojcem P. L., co wpisali do treści umowy.

W trakcie poprzedniej rozprawy zeznał (k.288), że A. D. odpowiedział na jego ogłoszenie internetowe, obejrzał mieszkanie i podpisał umowę najmu. Po około dwóch tygodniach skontaktował się z nim P. L., spotkał się z nim w mieszkaniu, wskazał, że był jego właścicielem. P. L. wyprowadził się wraz z partnerką, a A. D. podpisał rozwiązanie umowy. Mieszkanie nie wymagało remontu po opuszczeniu go przez najemcę, były pęknięte jedne drzwi, ale w to nie wnikał, oddał kaucję A. D.. Przy zawarciu umowy, A. D. wskazał, że w mieszkaniu tym miał mieszkać P. L., który był jego ojcem, a zmienił nazwisko. P. L. był przekonany, że wprowadził się do swojego mieszkania. Podczas obecnej rozprawy zeznał (k.592v), że wynajął mieszkanie A. D., po dwóch tygodniach administrator budynku zadzwonił i spytał

go o lokatorów. Okazało się, że w mieszkaniu przebywał lokator i jego partnerka, a partnerka nie była uwzględniona w umowie najmu. Oni stwierdzili, że dokonywali kupna jego mieszkania, ale on go w ogóle nie sprzedawał, tylko wynajął, zorientowali się, że zostali oszukani i wkrótce wyprowadzili się. Mieszkanie kupił za 130.000 złotych w 2006 r., jego wartość w 2018 r. wycenił na 250.000 złotych.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe, zasadniczo konsekwentne oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach oskarżyciela posiłkowego, A. B., J. K. i D. H. (k. 135v-136,291-294,302-304,593) oraz umową najmu (k.30-31).

Świadek J. K. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.25v), że w dniu 18 lutego 2014 r. w Kancelarii Notarialnej w L. kupił mieszkanie na ul. (...). W imieniu sprzedającego występował oskarżony, jako pełnomocnik. Oskarżony stwierdził, że P. L. nie stawiał się na podpisanie aktu notarialnego, gdyż nadużywał alkoholu. Po podpisaniu aktu notarialnego spłacił zadłużenie komornicze i zadłużenie z tytułu korzystania z mieszkania, pozostałą część wypłacił gotówką oskarżonemu. Mieszkanie zostało zwolnione przez poprzedniego właściciela pod koniec lutego 2014 r. Po sfinalizowaniu umowy zaszła konieczność podpisania dokumentów w Kancelarii (...), udało mu się skontaktować z pokrzywdzonym, on stwierdził, że nie uzyskał od niego pozostałej kwoty pieniędzy po sprzedaży mieszkania ani nie kupił dla niego innego mieszkania.

Podczas poprzedniej rozprawy zeznał (k.289-291), że pojawiło się ogłoszenie o sprzedaży mieszkania, sprzedaży dokonywał pełnomocnik właściciela, czyli oskarżony. Uzgodnili cenę i warunki sprzedaży, chciał jednak, by przy sporządzeniu aktu notarialnego był obecny właściciel. Oskarżony poinformował go, że pokrzywdzony nie był w stanie stawić się na podpisanie aktu notarialnego, z jego wypowiedzi wynikało, że był w stanie nietrzeźwym. Po zawarciu umowy sprzedaży wypłacił oskarżonemu pozostałą część należności w gotówce. Następnie objął we władanie ten lokal, Komornik przekazał mu, że po rozliczeniu transakcji pozostała do zwrotu pokrzywdzonemu jakaś kwota, skontaktował się z nim i przekazał mu informację od Komornika. Pokrzywdzony poinformował go, że po sprzedaży mieszkania zamieszkał w nowym mieszkaniu, był przekonany, że zostało nabyte dla niego z pieniędzy pochodzących ze sprzedaży jego mieszkania. W trakcie obecnej rozprawy zeznał (k.610), że zajmuje się skupowaniem mieszkań, ich remontem i sprzedażą, znalazł ogłoszenie sprzedaży mieszkania pokrzywdzonego, zainteresował się ofertą, w sprzedaży pośredniczył oskarżony, pokrzywdzony udzielił mu pełnomocnictwa. Oskarżony zajmował się sformalizowaniem sprzedaży, sprawiał wrażenie, że był dobrym kolegą pokrzywdzonego, pokrzywdzony też był o tym przekonany.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe, zasadniczo konsekwentne oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach oskarżyciela posiłkowego, A. B., D. H. (k. 135v-136,291-294,302-304,593) i M. R. (k.29v,288-289,592v) i treścią aktów notarialnych (k.6-9,10-18) oraz umową najmu (k.30-31).

D. H. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.135v-136), że jest partnerką pokrzywdzonego. W 2013 r. miała problemy finansowe, postanowiła sprzedać mieszkanie, w internecie znalazła ogłoszenie oskarżonego, który reklamował się jako pośrednik w sprzedaży zadłużonych mieszkań. On skierował ją do A. B., ona pomogła sprzedać jej mieszkanie, transakcja została wykonana zgodnie z jej interesami. Później oskarżony nawiązał kontakt z P. L. i pośredniczył w sprzedaży jego mieszkania. A. poprosił P., by udzielił mu pełnomocnictwa do sprzedaży mieszkania i ten udzielił mu takiego pełnomocnictwa. Oskarżony zapewniał pokrzywdzonego, że po sprzedaży jego mieszkania kupi dla niego inne, tańsze mieszkanie. Po pewnym czasie A. przekazał informację, że znalazł odpowiednie mieszkanie dla P., wkrótce tam przeprowadzili się. Następnie odwiedziła ich A. B., która oceniła, że standard mieszkania wskazywał na to, że nie mogło być kupione za cenę odpowiadającą mieszkaniu P. L.. A. nie był w mieszkaniu na ul. (...) po sprzedaży tego mieszkania i nie wręczył mu żadnych pieniędzy za sprzedaż jego lokalu.

W trakcie poprzedniej rozprawy zeznała (k.291-294,302-303), że była taka umowa, że oskarżony miał sprzedać mieszkanie P. L. i kupić mu kawalerkę za pieniądze ze sprzedaży mieszkania. Oskarżony nie poinformował pokrzywdzonego o dacie sprzedaży jego mieszkania. Oskarżony polecił swojego współpracownika A. do pomocy

w przeprowadzce. Przeprowadzili się przy pomocy znajomych, A. wskazał im nowe mieszkanie, zapewnił, że należało do P.. Oskarżony nie przekazał P. żadnych pieniędzy ze sprzedaży jego mieszkania. Około dwa tygodnie po przeprowadzeniu dowiedzieli się, że mieszkanie to zostało wynajęte, wyprowadzili się, gdyż nie było ich stać na opłaty. A. wiedział, że zostali oszukani, utwierdzał ich w przekonaniu, że P. stał się właścicielem tego mieszkania. Oskarżony był w mieszkaniu P. około 17 lutego 2014 r., nie wie by oskarżony spłacił wierzytelność P. wobec siostry. Nie było możliwe, by oskarżony wręczył pokrzywdzonemu około 150.000 złotych. Podczas niniejszej rozprawy zeznała (k.593), że pan L. został oszukany, został pozbawiony mieszkania. Oskarżony zapewnił pokrzywdzonego, że sprzeda jego mieszkanie, spłaci długi i kupi mu mniejsze mieszkanie. Oskarżony znalazł kupca na mieszkanie pokrzywdzonego, sprzedał je bez udziału pokrzywdzonego, zgodnie z udzielonym pełnomocnictwem. Po pewnym czasie przeprowadzili się do „wypasionej kawalerki”, okazało się, że nie była tylko wynajęta, a oskarżony nie zwrócił pieniędzy pokrzywdzonemu za jego mieszkanie.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe, zasadniczo konsekwentne oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach oskarżyciela posiłkowego, A. B., J. K. i M. R. (k.29v,288-289,592v) i treścią aktów notarialnych (k.6-9,10-18) oraz umową najmu (k.30-31).

J. J. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.151v), że jest siostrą P. L., po śmierci rodziców odziedziczyli mieszkanie, w którym zamieszkał P.. Przekazała bratu swoją część udziału we własności tego mieszkania. Wie, że brat miał wiele długów i zamierzał sprzedać to mieszkanie na pokrycie tych długów. W trakcie poprzedniej rozprawy zeznała (k.343-244), że oskarżony pomagał jej bratu przy sprzedaży mieszkania. Przed tą transakcją odbyło się spotkanie w Kancelarii Notarialnej, oskarżony przekazał jej 15.000 złotych tytułem spłaty jej wierzytelności. Brat nie zdradzał jej szczegółów odnośnie sprzedaży mieszkania przy ul. (...). Podczas obecnej rozprawy zeznała (k.593), że mieszkanie przy ul. (...), gdzie mieszkał jej brat P. L. było odziedziczone po ich rodzicach, darowała bratu swoją część udziału w zamian za 15.000 złotych, pieniądze te wręczył jej oskarżony. Brat wspominał, że chciał to mieszkanie sprzedać.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe, zasadniczo konsekwentne oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego i zeznaniach oskarżyciela posiłkowego oraz pokwitowaniem wręczenia pieniędzy (k.141).

Świadek H. L. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.149), że była uprzednio żoną P. L., mają wspólnego syna, na którego P. L. nie płacił alimentów i wszczęła postępowanie egzekucyjne. Komornik zajął mieszkanie P.. Następnie skontaktował się z nią pośrednik uczestniczący w sprzedaży tego mieszkania, poinformował ją, że zostanie sprzedane, a jej wierzytelność zaspokojona. Następnie otrzymała od Komornika kwotę około 17.000 złotych tytułem zaległych alimentów od P. L.. Nie wie co skłoniło byłego męża do sprzedaży jego mieszkania i jakie miał plany po sprzedaży tego mieszkania.

Podczas poprzedniej rozprawy zeznała (k.344-345), że nie zna szczegółów sprzedaży mieszkania pokrzywdzonego. Podpisanie aktu notarialnego miało miejsce mimo nieobecności P. L., oskarżony przywiózł ją do notariusza i oczekiwała na podpisanie dokumentów, później odebrała należne jej pieniądze.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe, zasadniczo konsekwentne oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego i zeznaniach oskarżyciela posiłkowego, J. K. i treścią aktu notarialnego (k.10-18).

Świadek A. S. (2) – żona oskarżonego na podstawie art. 182 § 1 k.p.k. odmówiła składania zeznań, zarówno podczas poprzedniej rozprawy (k. 335), jak i obecnej (k.560).

Nadmienić należy, że A. D. przedstawiał wielorakie przyczyny nieobecności na rozprawie:

- w dniu 16 maja 2016 r. oświadczył, że z powodu kolizji drogowej nie może dojechać na rozprawę (k.372),

- w dniu 4 lipca 2016 r. oświadczył, że nie może stawić się z powodu choroby (k.398),

- w dniu 13 marca 2018 r. zgłosił, że zepsuł mu się samochód (k.608),

- w dniu 13 kwietnia 2018 r. stwierdził, że „wylądował na ulicy”, nie ma gdzie mieszkać i nie ma jak dojechać do Sądu (k.635). Przesłuchanie tej osoby stało się zatem niemożliwe, gdyż nie można doprowadzić na rozprawę osoby bezdomnej, która nie ma miejsca stałego pobytu. Odnośnie natomiast rzekomych świadków zdarzenia zgłoszonych przez oskarżonego (k.195,252) i przez poprzedniego obrońcę (k.419) nie można ich było przesłuchać, gdyż osobom tym, mimo usilnych starań Policji nie udało się doręczyć im wezwania na rozprawę (por. załącznik adresowy).

Zgromadzony materiał dowodowy w postaci dokumentów wymienionych na k. 636v został sporządzony przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty były sporządzone obiektywnie i nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logiczną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonemu nie budzą wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony podjął się przeprowadzenia sprzedaży lokalu mieszkalnego pokrzywdzonego, działał jako jego pełnomocnik (k.6-9), z prawem do zawarcia umowy sprzedaży. Oceniając faktyczne działania oskarżonego w sprawie uznać należy, że nie miał on zamiaru uzyskania dochodu na usłudze wyświadczonej pokrzywdzonemu, gdyż w treści umowy nie zawarto żadnego postanowienia o wynagrodzeniu pełnomocnika, a pokrzywdzony wskazał, że wynagrodzenie to było ustnie ustalone jako „nadwyżka ponad kwotę zakupu tańszego mieszkania” (k.2). Faktycznie zatem nie wiadomo czy oskarżony mógł liczyć na jakikolwiek wynagrodzenie, mogło być przecież tak, że mieszkanie pokrzywdzonego zostanie sprzedane za kwotę niższą niż oczekiwana, a zakup tańszego mieszkania mógł okazać się nierealny. Gdyby oskarżony chciał zarobić na pośrednictwie to powinien określić swoje wynagrodzenie w sposób niebudzący wątpliwości. Wskazuje to na to, że oskarżony miał inny plan odnośnie uzyskania korzyści majątkowych związanych z usługami dla pokrzywdzonego. W dniu 18 lutego 2014 r. oskarżony, jako pełnomocnik pokrzywdzonego, zawarł umowę sprzedaży jego lokalu, po spłacie zobowiązań uzyskał kwotę 148.471 złotych (k.10-18) Niewątpliwie ta kwota nie była należna oskarżonemu, powinien z niej rozliczyć się z pokrzywdzonym. Oskarżony nie mógł ten kwoty zabrać, przejąć i włączyć do swojego majątku. Ponadto celem działania pokrzywdzonego było nabycie mniejszego, tańszego mieszkania, za kwotę pozostałą po spłacie należności i oskarżony o tym wiedział. Oskarżony powinien zwrócić kwotę uzyskaną ze sprzedaży nieruchomości pokrzywdzonego, rozliczyć z nim swoje wydatki (jak kwotę 15.000 złotych wręczoną J. J. – k. 141, pożyczkę dla pokrzywdzonego), uwzględnić swoje wynagrodzenie i za pozostałą kwotę poszukiwać mieszkania odpowiedniego dla niego i możliwego do nabycia przez pokrzywdzonego. Przemawia to za uznaniem, że oskarżony dokonał przywłaszczenia przedmiotowej kwoty pieniędzy, którą powierzył mu pokrzywdzony w wyniku udzielonego pełnomocnictwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2003 r., sygn. II KKN 273/01, Prok. i Prawo 2003/7-8/9). Oskarżony niewątpliwie potraktował cudzą rzecz, która została mu powierzona przez właściciela jak swoją. Czyn ten natomiast wyczerpuje znamiona przestępstwa określonego w art. 284 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 17 stycznia 2007 r., sygn. akt II K 187/05 oskarżony został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby. Postanowieniem z dnia 31 marca 2008 r. zarządzono wykonanie tej kary (odpis wyroku z k. 174, karta karna k.631-632). Oskarżony odbył tą karę w okresie od dnia 6 listopada 2008 r. do dnia 5 sierpnia 2009 r. (obliczenie kary k.174v). Zatem niewątpliwie dopuścił się popełnienia przypisanego mu przestępstwa w okresie 5 lat przed odbyciem kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne. Zatem Prokuratura słusznie zaproponowała, by uznać, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu był znaczny, a zachowanie oskarżonego zasługuje na jednoznaczne potępienie i dezaprobatę. Oskarżony nadużył udzielonego mu zaufania i przywłaszczył pieniądze o wartości około 8-krotności najniższego wynagrodzenia, gdyż w 2014 r. wynosiło ono 1.680 złotych (por. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11.09.2013 r. w sprawie najniższego wynagrodzenia). Oskarżony działał umyślnie, celowo wykorzystując naiwność pokrzywdzonego, jego zaufanie i brak doświadczenia w załatwianiu podobnych spraw.

Stopień winy również był znaczny, gdyż oskarżony wyłączył z majątku leasingodawcy pieniądze, za które mógł kupić lokal mieszkalny, zamiast wynajmować mieszkanie i ponosić koszty z tym związane.

Kara powinna przekonać oskarżonego i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słusznym interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają możliwość przywłaszczenia rzeczy innych osób.

Oskarżony ma 44 lat, jest żonaty, zdobył wykształcenie średnie, ma jedno dziecko na utrzymaniu, na wolności pracował dorywczo i osiągał dochód około 3.000 złotych miesięcznie (oświadczenie z k. 563), był 8 razy karany, zawsze za przestępstwa podobne (k.631-632).

Kara powinna przekonać oskarżonego i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słusznym interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają przywłaszczenie rzeczy innych osób. Przepis art. 284 § 2 k.k. przewiduje karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat, a regulacja art. 64 § 1 k.k. przewiduje możliwość podwyższenia górnej granicy o połowę, czyli do 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione okoliczności wymiaru kary oraz warunki i właściwości osobiste oskarżonego Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej wobec oskarżonego powinna być kara 2 lat pozbawienia wolności.

Pokrzywdzony wystąpił o naprawienie szkody, Sąd przyznał odszkodowanie w kwocie równej przywłaszczonej kwocie przez oskarżonego, gdyż oskarżony powinien przyswoić sobie, że popełnianie przestępstw nie może prowadzić do wzbogacenia.

Oskarżony powinien spłacić znaczne odszkodowanie, obecnie odbywa kary izolacyjne i obciążenie go ponadto kosztami procesu byłoby dla niego zbyt dolegliwe, stąd Sąd zwolnił go z tego obowiązku.